

ROŚNIE WSPARCIE DLA G5 SAHELU. CELEM ELIMINACJA AFRYKAŃSKICH ISLAMISTÓW

Kumulowanie wsparcia dla grupy G5 Sahelu trwa - w środę w podparyskim La Celle-Saint-Cloud doszło do spotkania przedstawicieli państw, których siły zbrojne mają partycypować w inicjatywie oraz tych, które wspomogą ją finansowo. Celem inicjatywy jest wyeliminowanie islamskich ekstremistów z zachodniej Afryki.

Pierwsza operacja pod kryptonimem "Hawbi" została przeprowadzona jesienią tego roku przez grupę 500 żołnierzy z Burkina Faso, Nigru i Mali ze wsparciem francuskich sił zbrojnych stacjonujących w Afryce Zachodniej w ramach operacji "Barkhane". Siły liczące 5 tys. żołnierzy, na czele których stanie były szef sztabu generalnego malijskiej armii gen. Didier Dacko, maja być gotowe do prowadzenia działań w marcu przyszłego roku.

Proces budowania zdolności operacyjnych spowalnia jednak proces pozyskiwania funduszy na rzecz G5 Sahelu. Aby go przyspieszyć Francja zorganizowała spotkanie przywódców państw afrykańskich, których żołnierze będą działali w ramach inicjatywy - Mali, Burkina Faso, Czadu, Nigru i Mauretanii - oraz przedstawicieli organizacji i państw, które wyraziły zainteresowanie wsparciem inicjatywy.

Czytaj także: [Solocho: Polska gotowa wesprzeć G5 Sahelu](#)

W efekcie poszczególne strony przeznaczą na formowanie sił połączonych G5 Sahelu (fr. *la Force conjointe du G5-Sahel*): państwa afrykańskiej "piątki" - 50 mln euro, UE - 50 mln euro, Francja - 8 mln euro, USA - 50 mln euro, Arabia Saudyjska - 100 mln euro, a Zjednoczone Emiraty Arabskie - 30 mln euro. Angela Merkel zadeklarowała, że między 2017 a 2021 r. Niemcy przeznaczą na pomoc rozwojową w tym regionie świata 1 mld euro, jednak nie jest pewne, czy część z tej kwoty zostanie przeznaczona na cele zachodnioafrykańskich sił połączonych.

Według szacunków koszt sformowania oddziałów będzie wynosił 250 - 300 mln euro (wcześniej tę kwotę szacowano na 0,5 mld euro), a budżet roczny jego funkcjonowania będzie oscylował wokół kwoty 400 mln euro. Ze względu na wysoką sumę i potrzebę pozyskania dalszych funduszy w lutym 2018 r. odbędzie się konferencja, na której dalej będą zbierane środki na cel inicjatywy.

Wcześniej Francja podjęła próbę uzyskania wsparcia finansowego i logistycznego ze strony Organizacji Narodów Zjednoczonych, jednak sprzeciwili się temu Amerykanie, którzy zadeklarowali, że przeznaczą na formowanie sił G5 Sahelu 60 mln USD (50 mln euro). Brak zgody USA wynika z obciążenia funduszy przeznaczanych przez stronę amerykańską na misje pokojowe ONZ.

Czytaj także: [Francja: przegląd strategiczny na miarę nowych ambicji \[ANALIZA\]](#)

Działania nowo formowanych sił mają obejmować głównie obszary nadgraniczne między Nigrem a Mali, Mali a Mauretanią oraz między Burkina Faso, Nigrem a Mali. Kwatera główna sił będzie

znajdować się 600 km na północ od stolicy Mali, Bamako. Głównym celem jest wyeliminowanie dżihadystów aktywnych w regionie oraz zapobieżenie sytuacji, w której bojownicy tzw. Państwa Islamskiego wyparci z Syrii przenieśliby się do Afryki Zachodniej. Dodatkowo państwa Unii Europejskiej zaangażowane we wsparcie inicjatywy liczą, że wpłynie ona na zatrzymanie przemytu ludzi, a jej rezultatem będzie ograniczenie nielegalnej imigracji do Europy.

Część komentatorów uważa jednak, że wsparcie dla Sahelu służy jedynie osiągnięciu krótkodystansowych celów. Inicjatywa nie jest opatrzona strategią, która uwzględniałaby czynnik cywilny, i prowadziła do zreformowania lokalnych struktur bezpieczeństwa, tak aby państwa G5 Sahelu w przyszłości stopniowo coraz bardziej samodzielnie mogłyby zwalczać lokalne zagrożenia.